

MARTYNA KOWALSKA

**Aktywistka, społeczniczka,
matka – portret kobiety radzieckiej
(na podstawie wybranych utworów prozy socrealistycznej)**

„Popsuła babę rewolucja”¹ – słowa jednej z bohaterek *Cementu* (Цемент, 1925) Fiodora Gładkowa, powieści uznawanej za wzorcowe dzieło realizmu socjalistycznego, potwierdzają fakt i charakter zmian, jakich dokonano na rosyjskim społeczeństwie. Przemiany te określane są jako swoisty eksperyment ideologiczny², prowadzący do stworzenia nowego człowieka – człowieka radzieckiego. Przesłanki teoretyczne do podjęcia działań w kierunku „przetworzenia” duszy ludzkiej pojawiły się w Rosji w XIX wieku. Dlatego powszechnie sądzi się, iż przewrót październikowy z 1917 roku, szumnie określany rewolucją, był jedynie usankcjonowaniem władzy bolszewickiej na czele z Włodzimierzem Leninem. Podstawy programowe, dotyczące tak społeczeństwa, jak i jednostki, były już opracowane. Nowa władza niezwłocznie przystąpiła do wcielania mało realnych pomysłów w życie, czyniąc z członków społeczeństwa istoty okaleczone, niepełnowartościowe, czy też „popsute” (według słów bohaterki *Cementu*, Poli Miechowej).

Pośród wielokierunkowych rozważań nad przyszłością Rosji i miejscem człowieka na ziemi interesujące wydają się poglądy Piotra Tkaczowa, głównego teoretyka rosyjskiego rewolucjonizmu. Dążył on do zrównania potrzeb i praw wszystkich ludzi, przy czym owo zrównanie indywidualności zostanie dokonane przez rewolucyjną awangardę, która „zdobywszy władzę, weźmie w swe ręce moralne i intelektualne wychowanie, celowo hamując rozwój ludzi wybijających się ponad ustalony, dopuszczalny poziom”³. Wolność jednostki została zanegowana w jego pismach w imię absolutnego egalitaryzmu. Obok Tkaczowa bezpośredni wpływ na przyszłego wodza rewolucji wywarł Siergiej Nieczajew, autor *Katechizmu rewolucjonisty* (Катехизис революционера, 1869). Z kolei w słynnej powieści Mikołaja Czernyszewskiego *Co robić?* (Что делать?, 1863) główny bohater Rachmietow stanowi wzór rewolucjonisty, a w konsekwencji przyszłego nowego człowieka. Żeńska bohaterka powieści – Wiera Pawłowna, uosabia swoją postawą nieuniknioną walkę z konwenansami i tradycją,

¹ F. Gładkow, *Cement*, tłum. J. Brodzki, Warszawa 1953, s. 57.

² Patrz: L. Suchanek, *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19 – 20 sierpnia 1996*, pod red. M. Bobrownickiej, L. Suchanka, F. Ziejki, Kraków 1997, s. 133–146.

³ A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej. Od Oświecenia do renesansu religijno – filozoficznego*, Kraków 2005, s. 375.

jakie stoją na drodze do osiągnięcia prawdziwego szczęścia. Idea emancypacji kobiet, wyrażana głównie przez pracę zawodową i konieczność opuszczenia domu, jest ściśle związana z nowym spojrzeniem na miłość i małżeństwo. Czernyszewski propagował w swej powieści model partnerstwa i równości w prawach i obowiązkach między małżonkami. Ten utopijny wzór związku małżeńskiego spotkał się w XIX wieku z falą krytyki, mimo to kilka dziesięcioleci później Lenin zdecydował się przystąpić do ataku na tradycyjną rodzinę i jej członków, zwłaszcza kobiety i dzieci. Celem władzy radzieckiej było całkowite rozbicie więzi międzyludzkich, jeśli nie były one podporządkowane interesom budowy komunizmu. Orlando Figes wyjaśnia, iż rodzina jako bastion religii, zabobonów i przesądów, stała się pierwszym odcinkiem bolszewickiego „frontu wewnętrznego”⁴.

Walka z tradycją, a więc z wszystkim, co w jakimkolwiek stopniu budziło wspomnienie carskiej Rosji, prowadziła do umocnienia władzy bolszewickiej. Uśmiercanie przeżytków przeszłości odbywało się na kilku płaszczyznach. Przede wszystkim należało dokonać rewolucji w człowieku, przekuć na wskroś jego duszę poprzez permanentną ideologizację i indoktrynację. Istotne jest to, iż wielowiekowa tradycja w Rosji wyrosła na gruncie Prawosławia, dlatego też zmasowany atak przeprowadzono na Cerkiew ogłaszając religię jako „opium dla ludu”. Prawnym fundamentem w pierwszych porewolucyjnych miesiącach, służącym rozkładowi rodziny, był dekret o ślubach cywilnych i o rozwodach (XII. 1917)⁵. Lew Trocki głosił, iż: „ludzie mają prawo rodzić się, żenić i umierać bez magicznych gestów i pienia ludzi w sutannach czy innych obrzędowych strojach”⁶. Kodeks rodzinny z 1926 roku, rozwijając ustawy kodeksu z 1918 roku, zadał ostateczny (prawny) cios rodzinie. Życie rodzinne, a z nim czas wolny mieszkańców ZSRR, praca oraz wychowanie dzieci zostało poddane ścisłej kontroli władzy.

Obok ateizmu, środkiem niszczącym tradycyjną rodzinę stała się tzw. nowa moralność, opierająca się na założeniu, iż moralne jest wszystko, co służy rewolucji światowej, niemoralne zaś wszystko, co służy rozbijaniu szeregów proletariatu, jego dezorganizacji i osłabieniu⁷. Rdzeniem nowej moralności stały się pojęcia: nienawiści do wroga klasowego, powszechnego donosu, obowiązku zachowania czujności. Ta pseudomoralność dopuszczała jednocześnie całkowitą wolność seksualną, co w ostateczności mogło doprowadzić do rozpasania społeczeństwa i wyzbycia się wszelkich zahamowań, funkcjonujących w granicach tzw. normy. Miejsce rodziny miał zająć braterski związek dwojga ludzi, oparty na wzajemnym zrozumieniu, któremu przyświeca nadrzędny cel: budowa komunizmu na ziemi.

⁴ O. Figes, *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa 2009, s. 8.

⁵ M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, przedruk za: Biblioteka Kultury, t. 439, Warszawa 1989, s. 167.

⁶ Ibidem, s. 171.

⁷ Ibidem, s. 172.

W celu transformacji dusz ludzkich wykorzystano skrajnie nieetyczne środki, jak strach, przymus pracy, czy obowiązek donosu. Opisywany eksperyment antropologiczny dotyczył całego społeczeństwa, ludności rosyjskiej i nierosyjskiej, inteligencji i ludzi niewykształconych, mieszkańców wsi i miast. Daje się jednak zauważyć, iż chłopstwo rosyjskie, poddawane kolejnym falom represji, nie uległo ostatecznie „przehartowaniu” na wzór nowego człowieka. Śledząc literaturę niezaangażowaną, trudno znaleźć chłopski odpowiednik homo sovieticus. Nawet historia młodego donosiciela z uralskiej wsi – Pawki Morozowa okazuje się być spreparowaną przez miejscowe władze⁸. Owszem, w literaturze socrealistycznej, szczególnie w prozie kołchozowej, obraz wiejskiego aktywisty wypada nader przekonująco. Jaskrawym przykładem jest powieść Michaiła Szołochowa *Zorany ugór* (*Поднятая целина*, 1932). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, iż pierwszoplanowy bohater – Dawydow został oddelegowany do Gremiaczego Łogu z miasta, gdzie do tej pory wykonywał zawód ślusarza. Bohater jest więc bytem miejskim, robotnikiem z pełnym przekonaniem oddanym rewolucji i budowie nowych czasów. Ludność wiejska pozostawała pod ogromnym wpływem wielowiekowej tradycji, stąd usilne zabiegi ze strony władz, by wyrwać ją z zakłętego kręgu życia chłopskiego i przy pomocy fachowej siły z miasta zaangażować w budowę kołchozów. Aleksander Wawrzyńczak podkreśla, iż nowa władza gardziła takimi wartościami jak wiara, rodzina, szacunek do pracy, duchowa więź z otaczającą człowieka przyrodą, a nade wszystko szacunek do drugiego człowieka⁹. Z kolei Richard Pipes określa kulturę rosyjskiego chłopca u progu XX wieku jako swoistą cywilizację, zamkniętą i samowystarczającą¹⁰. Starania władzy radzieckiej, polegające na unicestwieniu tego obszaru kulturowego nie przyniosły zamierzonego efektu. Tak więc, istnienie człowieka radzieckiego (pejoratywnie określanego mianem homo sovieticus) jest związane w pierwszej kolejności ze społecznością miast, zarówno tych historycznie utrwalonych, jak i miast nowych, stanowiących chlubę radzieckiego budownictwa.

Miasto dawało więcej możliwości spełnienia na niwie państwowej i zawodowej. W mieście władze mogły łatwiej indoktrynować mieszkańców i wnikać w strukturę rodziny. Paradoksalnie, w mieście relacje między członkami społeczeństwa, możliwość osiągnięcia szybkiego awansu zawodowego oraz zagęszczenie ludności w tzw. komunałkach sprzyjały wzajemnej kontroli i szerzeniu donosicielstwa. Miasto oferowało także ciekawsze formy spędzania wolnego czasu: kino, teatr, opera, choć i te ściśle poddane ideologizacji. Ponadto, podczas gdy na terenach wiejskich wciąż jeszcze było słyhać odgłosy wojny domowej, następnie równie tragicznej w skutki kolektywizacji, w mieście życie

⁸ Historię Pawlika Morozowa naświetla J. Drużnikow w książce: *Rosyjskie mity. Od Puszkina do Pawlika Morozowa*, tłum. F. Ociepka, M. Putrament, Warszawa 1998.

⁹ A. Wawrzyńczak, *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”*. Wasilij Biełow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin, Kraków 2005, s. 59.

¹⁰ R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa 1994, s. 86.

zaczynało nabierać tempa, szczególnie w okresie NEPu (Новая Экономическая Политика, 1921-1929), potrzebując rąk do pracy i aktywistów do działania.

W tym szczególnym porewolucyjnym okresie, istotną rolę w tworzeniu nowego ładu miała odegrać płęć żeńska. Miejsce kobiety w komunistycznym społeczeństwie, podobnie jak i teorie dotyczące stworzenia człowieka radzieckiego, zostały określone nieco wcześniej na podstawie pism Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Rozważania nad położeniem kobiet w ustroju kapitalistycznym sprowadzały się do twierdzenia, iż główną przeszkodą w osiągnięciu pełni szczęścia przez kobietę jest jej podstawowa funkcja społeczna, wynikająca z bycia matką, żoną i gospodynią domową. Fakt ten, zdaniem nowej władzy radzieckiej, przyczynił się do marginalnego traktowania roli kobiety, a co za tym idzie do jej niepełnego uczestnictwa w tworzeniu porewolucyjnego ładu. Kobieta – matka, kobieta – żona, kobieta – gospodyni nie mogła włączyć się w budowę komunizmu z taką siłą i oddaniem jak mężczyzna. Na jej drodze stały rodzina, dom, wreszcie opieka nad dziećmi. Lenin nazywał wprost te zajęcia jako „otępiające, bezpłodne, drobiazgowo i denerwujące”¹¹. Z pism Wodza Rewolucji jasno wynika, iż prawo w ustroju kapitalistycznym nie interesowało się kobietami, czyniąc z nich niepełnoprawne istoty:

pozostające w niewoli domowej, pognęzione najbardziej drobiazgową, najbrudniejszą, najcięższą, najbardziej przytępiającą człowieka – pracą w kuchni i w ogóle w indywidualnym gospodarstwie domowo – rodzinnym¹².

Dlatego też naczelnym założeniem bolszewików w sprawie płci pięknej było wyprowadzenie kobiet z domów poprzez zdjęcie z ich barków roli kapłanki domowego ogniska. Z drugiej strony, tradycyjne pojęcie ogniska domowego, kojarzone z rodzinnym ciepłem, bezpieczeństwem i miłością przestało funkcjonować. Urszula Trojanowska wysuwa tezę, iż „miejsce Domu w państwie totalitarnym zajmuje antydom – zaprzeczenie wszystkich po kolei cech Gniazda – bezpiecznego schronienia”¹³. Funkcję domu zastąpić miały instytucje, zaspokajające podstawowe potrzeby członków rodziny: jadłodajnie, publiczne pralnie, żłobki i domy dziecka. Funkcję rodziny zaczęło spełniać społeczeństwo oparte na braterskiej przyjaźni i wspólnym celu zaprowadzenia komunizmu na świecie.

Aktywność kobiety radzieckiej miała przejawiać się przede wszystkim na gruncie zawodowym. Znana feministka tego okresu, Aleksandra Kołłontaj, wychodziła z założenia, iż najemna praca kobiet oraz obowiązki, wynikające z bycia gospodynią domową, wpływają na rozkład podstawowej komórki społecznej:

Kobieta, która jest żoną, matką i robotnicą, krwawo się poci, żeby wykonać trzy roboty od razu, mianowicie: wyrobić tyle godzin co jej mąż w fabryce lub przed-

¹¹ W. Lenin, *O kwestii kobiecej*, tłum. Z. Biernacka, pod red. S. Borskiego, Moskwa 1925, s. 17.

¹² Ibidem, s. 3.

¹³ U. Trojanowska, *Archetyp domu w dwudziestowiecznej literaturze rosyjskiej*. Lidia Czukowska, Jurij Trifonow, Anatolij Pristawkin, Kraków 2008, s. 87.

siębiorstwie handlowym, następnie zająć się, jak tylko najlepiej może, domem i zaopiekować się dziećmi [...] Takie życie zamężnej robotnicy, to nie życie, to rzeczywiście ciężkie więzienie, to katorga¹⁴.

W związku z powyższym kobieta powinna zrezygnować z prowadzenia domu, a wychowanie dzieci powierzyć instytucjom do tego powołanym, jak żłobki czy w skrajnych przypadkach sierocińce.

Ówczesna literatura szeroko propagowała model kobiety aktywnej i wyemancypowanej. We wspomnianym *Cemencie* Gładkowa portret Daszy Czumałowej stanowi wzorzec zachowania radzieckiej kobiety lat 20. i 30. XX wieku. Bohaterka, jak przystało na aktywistkę, jest zaangażowana w pracę w Wydziale Kobięcym w jednym z nadmorskich miast. Można przypuszczać, iż podstawowym zadaniem tej organizacji była próba wyłączenia kobiet z ich funkcji w gospodarstwach domowych i zaangażowanie w pracę, usprawniającą działanie władzy radzieckiej. Wydział Kobięcy zajmował się także pozyskiwaniem środków do życia i utrzymywaniem miejscowych żłobków, przedszkoli i domów dziecka. Jednak zrzeczenie ma na celu przede wszystkim uświadamianie kobiet i propagowanie idei wyzwolenia. Świadczy o tym radość, z jaką kobiety uwikłane dotąd jedynie w sprawy rodzinne, podążają na zebrania Wydziału Kobięcego, na których „czuły się ważniejsze i lepsze niż w domu, mądrzejsze i bogatsze niż przy dzieciach i w kuchni”¹⁵. Dasza, kierująca pracą kobiet, wdraża idee emancypacji w swoje życie rodzinne. Pochłonięta bez reszty organizacją socjalistycznego życia, nie jest w stanie odnaleźć się w roli matki, czulej kochanki, czy gospodyni. Jej mąż, Gleb musi zaakceptować nowe warunki małżeńskie, a co ważniejsze nową komunistyczną moralność. Początkowo małżonków dzieli granica nie do pokonania, traktują się niczym wrogowie, jednak z czasem, kiedy Gleb aktywnie włącza się w organizację pracy w spustoszonej fabryce, a nawet staje na czele miejscowej komórki partyjnej, w Daszy na nowo budzą się uczucia. Z tą różnicą, iż nie kocha ona już dawnego Gleba, lecz towarzysza – aktywistę, komunistę, oddanego władzy radzieckiej. Ta więź połączyła małżonków, jednak z czasem w toku walki o nowy socjalistyczny ład, ich drogi rozeszły się, miłość została wyparta ze świadomości „towarzyszy”:

Dasza... nie ma jej: utonęła w tłumie, nie podobna jej odnaleźć. Wszystko to jest dalekie i niepotrzebne. Jego też nie ma – są tylko te tłumy głęboko przejęte... Klasa robotnicza, republika, wielkie budownictwo życia¹⁶.

Wspólna sprawa – wytężona praca na rzecz wdrażania socjalistycznego ładu nie połączyła małżonków. Nowe zadania, obowiązek pracy, pełne zaangażowanie i oddanie Partii zniszczyły nić porozumienia, jaką para bohaterów próbowała budować po wieloletniej rozłące. Decyzję o rozstaniu Dasza tłumaczy fak-

¹⁴ A. Kołłontaj, *Rodzina w ustroju robotniczym*, tłum. R. Arboe, Detroit 1920, <http://www.filozofia.uw.edu.pl/skfm/publikacje/kollontaj01.pdf>

¹⁵ F. Gładkow, op. cit., s. 267.

¹⁶ Ibidem, s. 340.

tem, iż ich małżeństwo pozostaje w kajdanach: „kocham cię, lecz musisz się przehartować wewnętrznie – wtedy wszystko wróci”¹⁷.

W *Cemencie* obserwujemy brak porozumienia między małżonkami, spowodowany niedojrzałością ideologiczną mężczyzny. Jednak wiele utworów przedstawia sytuację, w której przeszkodę stanowi brak partyjnej świadomości kobiet, pozostających w „kajdanach kapitalistycznego myślenia”. Paweł Korczagin z utworu Mikołaja Ostrowskiego *Jak hartowała się stal* (*Как закалялась сталь*, 1932-1934) rezygnuje z uczucia do Toni, której „płytki indywidualizm stawał się nie do zniesienia”¹⁸. W trakcie rozstania młodzieniec po raz ostatni zachęca swą wybrankę do wstąpienia w szeregi bolszewików:

nawet teraz moja miłość może wrócić, ale po to trzeba, abyś była z nami. Nie jestem teraz dawnym Pawłuszą. I złym byłbym mężem, gdybym, tak jak ty uważasz, należał przede wszystkim do ciebie, a potem dopiero do partii. A ja będę należał naprzód do partii, a potem do ciebie i do reszty bliskich mi ludzi¹⁹.

Przez podobną udrękę życia z kobietą, która nie do końca rozumie sens idei komunizmu, przechodzi Strigunow, bohater opowiadania Iwana Katajewa *Żona* (*Жена*, 1927). Początkowo zainspirowany wprowadzaniem swej wybranki w tajniki socjalizmu, stopniowo traci cierpliwość dla odpornej studentki, ostatecznie decyduje się na rozstanie. Działacz partyjny wytyka żonie zacofanie i brak aktywności:

Odbiła się zupełnie. Na zebrania chadzała rzadko [...] A ja wprost przeciwnie, szybko się posuwałem, odmieniłem się całkowicie. Inne myśli, inne potrzeby. Przychodzą do mnie koledzy, rozmawiamy, a dla Wari to wszystko już jak chińszczyzna²⁰.

Strigunow nazywa swoje małżeństwo „morganatycznym”, jednak nie chodzi mu o stan społeczny małżonków, lecz ich rozbieżne drogi pojmowania sensu życia w państwie komunistycznym.

Typowość, charakterystyczna dla prozy socrealistycznej, sprowadza żeńskie bohaterki do dwóch wzorców osobowościowych. Pierwszy z nich to pozytywny obraz kobiety aktywnej, w pełni zaangażowanej w budowę lepszego świata. Drugi, kształtowany ku przestrodze, ukazuje kobietę, uwikłaną w tradycyjny, przedrewolucyjny świat wartości, nie pojmującej ostatecznie sensu emancypacji. Wyidealizowany wzorzec kobiety radzieckiej zakłada aktywność, skierowaną na spełnianie różnorodnych zadań społecznych. Dzięki temu otrzymujemy wizerunek kobiety czynnej, społeczniczki, nie oczekującej w zamian za swą pracę sowitego wynagrodzenia. Przykładem może posłużyć literacki portret Fieni, bohaterki *Czasie, naprzód!* (*Время, вперед!*, 1932) Walentina Katajewa, która

¹⁷ Ibidem, s. 326.

¹⁸ M. Ostrowski, *Jak hartowała się stal*, cz. I, tłum. W. Rogowicz, Warszawa 1984, s. 290.

¹⁹ Ibidem, s. 291.

²⁰ I. Katajew, *Żona*, [w:] I. Katajew, *Żona i inne opowiadania*, tłum. S. Pollak, Warszawa 1961, s. 99–100.

będąc w dziewiątym miesiącu ciąży czuła się w obowiązku uczestniczyć w budowie żłobka dla oczekiwanego dziecka. Okazuje się, że na placu budowy nie jest jedyną ciężarną kobietą, wykonującą pracę fizyczną: „Dźwigają na ramionach deski, piły, worki. Pośród nich jest wiele brzemiennych z wysokimi odrażającymi brzuchami”²¹. Poczucie obowiązku pracy, jakie rodzi się w Fieni, wynika w głównej mierze z troski o przyszłe pokolenie, o zapewnienie lepszego bytu nie tyle własnemu potomstwu, co wszystkim radzieckim dzieciom. Z kart powieści jasno wynika, iż bohaterka doskonale rozumie koncepcję kolektywnego wychowania oraz sens teorii głoszących, iż w państwie radzieckim dzieci należą do ogółu społeczeństwa. Dlatego kobieta zdaje sobie sprawę z tego, iż nie może być bezużyteczną gospodynią: „bez pracy siedzieć w domu – jako żona swojego męża – to wstyd wobec ludzi i nudno”²². W miejsce naturalnej radości z oczekiwania na synka, pojawia się myśl o dziecku jako o balaście na drodze do włączenia się w kolektywną pracę. Fienię nurtuje pytanie: „gdzie je podziąć?”²³ Z pomocą przychodzi aktyw, w którego pracę włączyła się ciężarna kobieta. Wkład, wniesiony przy budowie żłobka, zapewni jej dziecku pierwszeństwo w dostaniu się do niego, dzięki czemu młoda matka będzie mogła spełnić swój społeczny obowiązek. Świeżo upieczeni rodzice z dumą wygłaszają myśl o istocie państwa opiekuńczego: „nasza partia i klasa robotnicza też się przede wszystkim dziećmi opiekuje”²⁴. Pewności tej brakuje innej bohaterce powieści – Klaudii, która opuszcza kochanka, zaangażowanego w socjalistyczną budowę miasta Magnitogorska. Swoją decyzję tłumaczy wątłym zdrowiem córki, a także surowymi warunkami, jakie panują w uralskim klimacie. Bohalterka decyduje się na powrót do męża i wyjazd do słonecznej Anapy. Troska o zdrowie córki, a także własny komfort umniejsza jej rolę w społecznym procesie, stawiając ją na równi z „burżujkami”.

Opuszczenie domu przez kobietę radziecką i skierowanie jej aktywności na cele społeczne i polityczne stanowi podstawę rozważań o roli macierzyństwa i funkcji matki w ZSRR. Teoretycznie, społeczeństwo komunistyczne powinno przejąć odpowiedzialność za tradycyjne zadania kobiece, w tym również za wychowanie dzieci. W tym celu propagowano nowy typ macierzyństwa określany mianem „macierzyństwa kolektywnego”. Zdaniem Kołłontaj:

świadoma robotnica – matka powinna dorosnąć do tego, by nie różnicować swoich i moich, i by pamiętać, że są tylko nasze dzieci, dzieci komunistycznej, pracującej Rosji [...] W miejsce płytkiej miłości matki tylko do swojego dziecka powinna pojawić się miłość matki do wszystkich dzieci wielkiej pracującej rodziny²⁵.

²¹ W. Katajew, *Czasie, naprzód!*, tłum. W. Grodzieńska, S. Pollak, Warszawa 1955, s. 96.

²² Ibidem, s. 161.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, s. 183.

²⁵ A. Kołłontaj, *Robotnica – matką*, I wydanie w języku polskim, wydawnictwo „Trybuna” Centralnego Komitetu Wykonawczego Socjaldemokracji Królestwa Polskiego

Jak zaznacza Jakub Sadowski, była to walka ze świadomością, która – „ujawniając się już na poziomie językowym („moje” dzieci), nakazywała uzurpować sobie prawo do własnego potomstwa”²⁶. Wyzwolona kobieta radziecka mogła skorzystać z przysługującego jej prawa oddania dziecka w ręce doświadczonych wychowawców. Cel ten miał zostać osiągnięty poprzez budowę żłobków i domów dziecięcych na terenie całego Związku Radzieckiego. W instytucjach tych Lenin widział „środki, które w praktyce mogą wyzwolić kobietę, zmniejszyć i usunąć jej nierówność w stosunku do mężczyzn”²⁷. Zwolnienie kobiety z „brzemienia” opieki nad dziećmi i zajmowania się domem rodzinnym było pierwszym krokiem do stworzenia dla niej idealnych warunków, umożliwiających włączenie się w proces budowy świetlanego jutra. Sadowski sądzi, że ideałem szczęśliwego macierzyństwa w ZSRR stała się sytuacja, w której dzieci nie przeszkadzają w zawodowej służbie ku pomyślności „społeczeństwa – rodziny”²⁸. Wszystkie siły kobiety, jej życiową energię należało przenieść na proces produkcyjny.

Nowy typ matki szybko przeniknął do literatury socrealistycznej, służąc za wzór do naśladowania. Dasza z powieści Gładkowa, działaczka w Wydziale Kobięcym, wyrzeka się nie tylko miłości męża, rezygnuje także z funkcji rodzicielskiej. Chcąc spełnić rewolucyjny dług, pozbywa się córki, oddając ją do Domu Dziecka im. N. Krupskiej. Na zarzuty, stawiane przez męża:

Ale przecież jesteś matką... od kiedy to zmieniałaś się w kukułkę? Cisnęła dzieciaka, diabli wiedzą gdzie, a sama lata jak opętana, Dasza odpowiada: Partyjna jestem. Nie zapominaj o tym²⁹.

Jednak również i Gleb wkrótce pojmie, iż nowe czasy wymagają poświęcenia własnych dzieci. Obowiązek partyjny bohaterka powieści stawia ponad rodzicielskie uczucia. Dopiero śmierć córki w wyniku głodu i koszmarnych warunków panujących w sierocińcu, nakazuje jej podjąć refleksję nad rolą matki:

dziecku jest potrzebne nie tylko mleko matki: dziecko karmi się sercem i tkliwością. Dziecko zamiera i więdnie, gdy matka nie chucha na jego główkę, nie ogrzeje go własną krwią³⁰.

Jednak w Daszy zwycięża rewolucyjna świadomość: „zrozumiała, że istnieje inna miłość, jeszcze potężniejsza od miłości do dziecka”³¹. Miłością tą jest oddanie i służba Partii, dla której bohaterka poświęciła Niurę. Daszy i jej bezkom-

i Litwy w Rosji, Moskwa 1918, <http://www.filozofia.uw.edu.pl/skfm/publikacje/kol-lontaj03.pdf>

²⁶ J. Sadowski, *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów: rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. i 30. XX wieku*, Łódź 2005, s. 60.

²⁷ W. Lenin, op. cit., s. 18.

²⁸ J. Sadowski, op. cit., s. 65.

²⁹ F. Gładkow, op. cit., s. 30.

³⁰ Ibidem, s. 268.

³¹ Ibidem, s. 269.

promisowości w pojmowaniu swej partyjnej roli zostaje przeciwstawiona ciężarna Motia, której obce są hasła nowej moralności:

Żona dzieci powinna rodzić, a ona sobie spaceruje. Od męża ucieka z tymi swoimi gałganami... A ja bym wszystkie takie baby sznurami do mężowskiego łóżka uwiązała i nakazała im dzieci rodzić [...] Bo ja będę kobietą, a wy co?³²

Dla tej prostej kobiety miarą kobiecości pozostaje macierzyństwo, oddanie dziecku, miłość i troska o potomstwo, która niesie prawdziwe szczęście.

Nowoczesną matką radziecką jest również Aleksandra – poetka i dziennikarka z opowiadania Iwana Katajewa *Szosa Leningradzka* (*Ленинградское шоссе*, 1932). W domu rodzinnym, gdzie zostawiła sześciolletnią córkę, pojawia się tylko z powodu ważnych uroczystości. Tym razem powodem przyjazdu jest pogrzeb ojca. Opis czułego powitania z dzieckiem odwraca uwagę czytelnika od faktycznych uczuć, jakimi matka żywiła córeczkę:

pieniądze na utrzymanie dziewczynki Aleksandra przysyłała z Murmanu, z Kaukazu, z Ojrotii, terminów nie zawsze przestrzegwała. Ze trzy razy do roku przyjeżdżała, aby odwiedzić córkę, i w chwilach takich jak teraz, trzymając swoją Edwardkę na kolanach i rozczulając się nad nią, uważała, że jest, bądź co bądź nie najgorszą i kochającą matką i że udało jej się pogodzić instynkty biologiczne z wymaganiami społeczeństwa³³.

Aleksandra zostaje przeciwstawiona swojej matce, starej wdowie, charakteryzowanej „jako siwa, znużona opiekuńcza wróżka z północnej bajki”³⁴. To ona stanowiła od dawna podporę tej licznej rodziny:

osłaniała ich skrzydłem przy wszystkich rujnujących dom przemianach [...] ona kombinowała, karmiła, hodowała, uczyła uczciwości i dobroci [...] Osiem porodów, dwa dziecięce zgony, żelazne czasy wojen i głodu, ogromny, przez nikogo nie dostrzeżony trud bytowania – nie złamały jej³⁵.

Stypa okazuje się ostatnim wspólnym posiłkiem rodziny, jednak żadne z dzieci nie odczuwa bólu ani po śmierci ojca, ani z powodu rozstania z matką. Ta zaś:

patrzając przez mgłę uszczęśliwienia na nich [...] czuła, że dzieci jej odchodzą coraz dalej, i to już niepowrotnie, że ich burzliwe dni – z pochodami, z samokrytyką, z zagranicami, z uzdrowiskami – odeszły daleko od jej małych, powolnych dni³⁶.

Utwór ten pokazuje odwrotny efekt emancypacji kobiet – sytuację starej matki, która nie może dostosować się do współczesnych realiów życia. Przyjmuje pod swe skrzydła wnuczkę, godząc się z myślą, że nowe czasy żądają od

³² Ibidem, s. 326-327.

³³ I. Katajew, *Szosa Leningradzka*, [w:] I. Katajew, *Żona i inne opowiadania...*, s. 159.

³⁴ Ibidem, s. 175.

³⁵ Ibidem, s. 176.

³⁶ Ibidem.

młodych matek całkowitego oddania. To zderzenie dwóch kultur: tradycyjnej, przedrewolucyjnej, w której matka stanowiła opokę rodziny i nowoczesnej, w której po rodzinie i domu pozostała pustka, a miejsce matki zajmuje państwo – społeczeństwo.

Według teorii Fromma, „miłość macierzyńska jest ziarnem, z którego wyrasta wszelka miłość i wszelki altruizm. Miłość ta jest również podstawą rozwoju powszechnego humanizmu”³⁷. Badacz szeroko opisuje problem pozbawienia miłości matki w najwcześniejszym okresie życia dziecka. Może on prowadzić do braku akceptacji własnego „ja”, poczucia odrzucenia i osamotnienia, upośledzenia zdolności do odczuwania szczęścia, neurozy, a także innych, często nieświadomych, poważnych zaburzeń psychicznych. Waga miłości macierzyńskiej zostaje potwierdzona słowami: „wolności i równość, szczęście i bezwarunkowa afirmacja życia są głównymi zasadami kultury zogniskowanej wokół postaci matki”³⁸. Tłumaczy to postawę Moti względem nowej moralności, przyjętej przez Daszę i jej towarzyszkę. Kwintesencją szczęścia jest dla niej macierzyństwo, bezwarunkowa miłość zarówno do własnych dzieci, jak i wszystkich ludzkich istot. Podobnie należy ocenić wyjazd Klaudii z placu budowy w utworze *Czasie, naprzód!*, podyktowany troską o zdrowie dziecka. Tylko taki stosunek do swej roli jako kobiety warunkuje istnienie zdrowego społeczeństwa, złożonego z istot współczujących, kochających życie, obdarzonych altruizmem, otwartych na innych ludzi. Z kolei Trojanowska zaznacza, iż Matka jest symbolem oddania i bezinteresowności, to największy ze wszystkich możliwych archetypów:

Matka tworzy przestrzeń domostwa, dom bez niej musi być domem niepełnowartościowym, kalekim. Dzięki Matce możliwe staje się powstanie Rodziny. Umożliwia ona także rozwój swym dzieciom, tworzy „przestrzeń przytulności” i bezpieczeństwa³⁹.

Kolejne dziesięciolecia trwania władzy radzieckiej ukazują zmianę kursu w kwestii emancypacji płci żeńskiej. W drugiej połowie lat trzydziestych zwrócono się w stronę pielęgnacji związków rodzinnych, zachwianych w wyniku wcześniejszych koncepcji, postulujących nową moralność, a właściwie jej brak. Hasła Kołłontaj: „Życ i kochać! Jak pszczoły w bie! Jak ptaki w gęstwinie sadu! Jak pasikoniki w trawie!”⁴⁰ odeszły do lamusa. Pierwszeństwo znów dawano tradycyjnej rodzinie, z tą różnicą, iż na stałe wdarło się do niej państwo. Heller wyjaśnia ową sytuację w następujący sposób: „zmiany w stosunkach wewnątrz rodziny i w jej stosunkach z państwem wynikają z faktu, iż państwo

³⁷ E. Fromm, *Miłość, płęć i matriarchat*, tłum. B. Radomska, G. Sowiński, Poznań 2002, s. 17. Fromm analizuje w tym miejscu koncepcję Johanna Jakoba Bachofena, szwajcarskiego badacza starożytnych mitów i symboli.

³⁸ Ibidem, s. 18.

³⁹ U. Trojanowska, op. cit., s. 83.

⁴⁰ А. Коллонтай, *Любовь пчел трудовых*, cyt. za: M. Heller, op. cit., s. 169.

uważa się za pełnoprawnego członka każdej sowieckiej rodziny”⁴¹. Jednocześnie Leonid Heller zwraca uwagę na fakt, iż stalinowski model „Wielkiej rodziny”, w którym kobiecie ponownie przypisano pasywną rolę obrońcy tradycyjnych wartości rodzinnych, w niewielkim stopniu odpowiadał rzeczywistości: eksploatacja kobiet wciąż trwała, czego wyraźny przykład dają nisko opłacane, ciężkie prace w przemyśle⁴².

W 1944 roku uchwalono nowy Kodeks Rodziny i Małżeństwa, w którym Stalin wyrażał zaufanie do rodziny sowieckiej jako do przekaznika woli partii i państwa⁴³. Teresa Ebert nazywa zwrot w polityce rodzinnej:

zdradą leninowskiego państwa robotniczego, zgodnego z wizją Kollontaj – w którym równość relacji ekonomicznych miała wspierać, a jednocześnie być podsycana przez nową komunistyczną moralność wolnych, otwartych i równych relacji miłości i braterstwa⁴⁴.

Nowe prawo rodzinne stanowi kres kształtowania społeczeństwa radzieckiego z jego konformistyczną moralnością. Zlikwidowano resztki swobód, jakie pozostały z okresu walki z rodziną burżuazyjną. Przywrócono poniżającą koncepcję dzieci z nieprawego łoża, odebrano niezamężnym kobietom alimenty, uniemożliwiono szybkie rozwody, zwiększono kary za przerywanie ciąży, zakazano sądowego dochodzenia ustalenia ojcostwa, czy małżeństw z cudzoziemcami⁴⁵. Kodeks ten usuwał równouprawnienie płci, jakie było zdobyczą pierwszych porewolucyjnych lat. Podtrzymywał jednak prawo kobiety do pracy. I właśnie powszechny przymus pracy stał się w efekcie zmorą płci pięknej.

Państwo, głosząc równość we wszystkim, także w produkcji i otwierając teoretycznie dostęp kobiecie do wszelkich zawodów i stanowisk, nie zapewniło niezbędnych warunków ekonomicznych i społecznych, umożliwiających faktyczną równość płci⁴⁶.

Trudności przysparzał fakt, iż na ich barkach spoczywał nadal trud wychowania dzieci oraz sprawowanie pieczy nad gospodarstwem domowym. Plany stworzenia publicznych jadłodajni, pralni oraz instytucji dla dzieci spełzły na niczym, czego powodem były niekończące się kłopoty finansowe mocno zadłużonego państwa. Trocki podsumowuje sytuację:

⁴¹ M. Heller, op. cit. , s. 182.

⁴² Л. Геллер, *Самоупразднение пола. Замечания о советской женщине*, [w:] *Kobieta i/jako obcy. Mit i figury kobiecości w literaturze i kulturze rosyjskiej XX – XXI wieku*, pod red. M. Cymborskiej – Lebody, A. Gozdek, Lublin 2008, s. 219.

⁴³ M. Heller, *Maszyna i śrubki...*, s. 182.

⁴⁴ T. L. Ebert, *Aleksandra Kollontaj i czerwona miłość*, tłum. M. Gachewicz, „Lewą Nogą” 2004, nr 16, s. 329.

⁴⁵ M. Heller, *Maszyna i śrubki...*, s. 182.

⁴⁶ M. Heller, A. Niekricz, *Pod rządami utopii. Historia Związku Radzieckiego od 1917 do naszych dni*, t. II, tłum. T. Grochowski, miejsce i rok wydania nieznane, s. 201.

Robotnicy i ich żony wydali bardzo niską ocenę społecznemu żywieniu, zorganizowanemu przez biurokrację. Podobny wniosek należy rozciągnąć na ogólnodostępne pralnie, gdzie rozkradają i niszczą bieliznę, a nie faktycznie czyszczą [...] Ilość miejsc w żłobkach odbiega od rzeczywistych potrzeb społeczeństwa. Liczba dzieci, uczęszczających do przedszkoli zwiększyła się w ciągu pięciolecia 1930-1935 z liczby 370.000 do 1.181.000. Porażająca to cyfra, ale nawet liczba z 1935 roku jest kroplą w morzu potrzeb. Dalsze dochodzenie niewątpliwie pokazałoby, iż ogromna ilość miejsc w przedszkolach przypada na dzieci z rodzin administracji, technicznego personelu i stachanowców⁴⁷.

Porewolucyjne koncepcje, dotyczące nowego modelu rodziny, a w niej nowej roli kobiety okazały się mrzonką, trudną do realizacji. Przeszkody dotyczyły w pierwszej kolejności trudności ekonomicznych, z jakimi borykała się władza bolszewicka. Inne, związane były z etosem rodziny, domu i matki, utrwalonym w wielowiekowym procesie historycznym. Tłumaczy to, dlaczego przeobrażanie rodziny poprzez wdrażanie pseudomoralnych postaw, okazało się niemożliwym w granicach patriarchalnej rodziny na wsi. Rodzina typu miejskiego była pod tym względem bardziej przewidywalna i, co ważniejsze, posiadała prostszą strukturę, pozwalającą na wniknięcie państwa w jej wnętrze. Archetypiczna funkcja matki, utrwalony obraz rodzicielki z dzieckiem na ręku zostaje zastąpiony wizerunkiem aktywistki, bojowniczką i społecznicy, trzymającej w ręku, w zależności od okoliczności: sierp, młot lub broń. Wzorzec kobiety, utrwalany na kartach literatury socrealistycznej lat 20. i 30. XX wieku jest jednocześnie ciekawym obrazem przemian zachodzących w społeczeństwie radzieckim. Skutki wtargnięcia w naturalny proces rozwoju społeczeństwa obserwowane są do dnia dzisiejszego, czego wyraźnym przejawem jest znikoma rola klasy średniej we współczesnej Rosji. Zamach stanu z 1917 roku wymierzony w kapitalizm, uderzał właśnie w świat mieszczaństwa⁴⁸. Niszcząc kulturę mieszczańską⁴⁹ bolszewicy próbowali stworzyć nową jej postać poprzez stworzenie alternatywnych form instytucjonalnych oraz kształtując od podstaw społeczeństwo.

⁴⁷ Л. Д. Троцкий, *Преданная революция. Что такое СССР и куда он идет?*, <http://magister.msk.ru/library/trotsky/trotl001.htm>.

⁴⁸ Mieszczaństwo – termin używany na określenie grupy społecznej charakteryzującej się określonym stylem życia, odmiennym od chłopskiego (wiejskiego) i szlacheckiego lub arystokratycznego. W znaczeniu społeczno-prawnym: ludzie podlegający prawu miejskiemu, stan mieszczański. Stan mieszczański nie powstał w miastach rosyjskich ze względu na nie istnienie rodzimego prawa miejskiego i brak recepcji prawa niemieckiego; w średniowiecznej i wczesnonowożytnej Rosji mieszkańców miast nazywano na ogół ludźmi posadskimi i dopiero w okresie rządów Piotra I Wielkiego (1682–1725) wszedł w użycie termin mieszczaństwo, dotyczący tych mieszkańców miast, którzy byli zapisani do ksiąg obywateli i posiadali odpowiedni majątek. Patrz: *Mieszczaństwo*, [w:] *Encyklopedia PWN*, t. II, Warszawa 2006.

⁴⁹ Mieszczaństwo tworzyło niekiedy swoistą kulturę, obyczajowość, a także system wartości i norm etycznych, które są uważane za ważną cechę wyróżniającą je od innych grup społecznych.

Literatura**Cymborska-Leboda Maria, Gozdek Agnieszka (red.),**

2008 *Kobieta i/jako obcy. Mit i figury kobiecości w literaturze i kulturze rosyjskiej XX – XXI wieku*, pod red. M. Cymborskiej-Lebody, A. Gozdek, Lublin.

Ebert Teresa,

2004 *Aleksandra Kollontaj i czerwona miłość*, tłum. M. Gachewicz, „Lewą Noga”, nr 16, Warszawa.

Figes Orlando,

2009 *Szepty. Życie w stalinowskiej Rosji*, tłum. W. Jeżewski, Warszawa.

Fromm Erich,

2002 *Miłość, płęć i matriarchat*, tłum. B. Radomska, G. Sowinski, Poznań.

Gładkow Fiodor,

1953 *Cement*, tłum. J. Brodzki, Warszawa.

Heller Michał,

1989 *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa.

Katajew Iwan,

1961 *Żona i inne opowiadania*, tłum. S. Pollak, Warszawa.

Katajew Walentin,

1955 *Czasie, naprzód!*, tłum. W. Grodzieńska, S. Pollak, Warszawa.

Kollontaj Aleksandra,

1918 *Robotnica – matką*, I wydanie w języku polskim, tłum. nieznany, Moskwa.

1920 *Rodzina w ustroju robotniczym*, tłum. R. Arboe, Detroit.

Lenin Włodzimierz,

1925 *O kwestii kobiecej*, tłum. Z. Biernacka, pod red. S. Borskiego, Moskwa.

Ostrowski Mikołaj,

1984 *Jak hartowała się stal*, tłum. W. Rogowicz, cz. I, Warszawa.

Pipes Richard,

1994 *Rewolucja rosyjska*, tłum. T. Szafar, Warszawa.

Sadowski Jakub,

2005 *Rewolucja i kontrrewolucja obyczajów: rodzina, prokreacja i przestrzeń życia w rosyjskim dyskursie utopijnym lat 20. i 30. XX wieku*, Łódź.

Suchanek Lucjan,

1997 *Człowiek radziecki i naród radziecki. Eksperyment ideologiczny i etniczny*, [w:] *Współcześni Słowianie wobec własnych tradycji i mitów. Sympozjum w Castel Gandolfo 19 – 20 sierpnia 1996*, pod red. M. Bobrownickiej, L. Suchanka, F. Ziejki, Kraków.

Trojanowska Urszula,

2008 *Archetyp domu w dwudziestowiecznej literaturze rosyjskiej. Lidia Czurowska, Jurij Trifonow, Anatolij Pristawkin*, Kraków.

Walicki Andrzej,

2005 *Zarys myśli rosyjskiej. Od Oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków.

Wawrzyńczak Aleksander,

2005 *Naród i państwo w twórczości pisarzy rosyjskich nurtu „wiejskiego”*.
Wasilij Bielow, Władimir Liczutin, Walentin Rasputin, Kraków.

Zusammenfassung

Aktivistin, Volontärin, Mutter – das Bild einer sowjetischen Frau (am Beispiel von ausgewählten Texten der sozialistischen Prosa)

Der Aufsatz setzt sich mit der Rolle und Stellung der Frau in der sowjetischen Gesellschaft in den 20-er und 30-er Jahren des 20. Jahrhunderts auseinander. Die vorliegende Analyse stützt sich auf Quellentexte aus dem Bereich der sowjetischen sozialistischen Romane wie: *Czas, naprzód!* Walentina Katajewa oder *Cement* Fiodora Gładkowa. Ein wichtiges Thema ist hier das Verweisen auf die neue gesellschaftliche Rolle der Frau als aktive Teilnehmerin der Einführung der utopischen kommunistischen Idee. Die Aufmerksamkeit des Verfassers konzentriert sich daher auf der Veranschaulichung des Wandels im tradierten Bild der Frau, die lange Zeit als Hüterin des Haushaltsfriedens, Mutter und Ehefrau wahrgenommen war. Darüber hinaus wird das Phänomen der neuen Moral untersucht und das damit verbundene Problem der Degradierung der bisher geltenden Werte. Dieses Problem betrifft vor allem die städtische Gesellschaft, denn die Dorfbevölkerung bleibt der alten Tradition der orthodoxen Kirche treu. So verstehen sich diese Ausführungen als ein Versuch die Lage der sowjetischen Frauen in den Städten und auf den von sowjetischen Behörden verwalteten Gebieten zu skizzieren.

Summary

An activist, social worker, mother – a portrait of a Soviet woman (based on selected works of socialist realism prose)

This paper aims at outlining the role and place of a woman in the Russian society in the 20s and 30s of XX century. The analysis of the problem will be supported by source texts from the circle of Soviet socialist realism novels, such as *Time, Forward!* by Valentin Kataev or *Cement* by Fyodor Gladkov. An important theme is to show a woman in the new social role as an active participant of enacting the utopian communist ideology. Thus, the attention will be shifted onto the breach with a traditional image of women, which was associated for a long time with the woman's role as the caretaker of domestic hearth, mother and wife. Moreover, the issue of a new morality and the associated problem of degradation of the so far adopted standards in social morals is also a key topic, which is given careful consideration. However, this problem affects more the urban community because the population living in rural districts remained faithful to the age-old Orthodox tradition. Accordingly, the paper will attempt to depict the situation of Soviet women in cities and areas inhabited by the Soviet authorities.